

19
List Imp. Zbrzydowskiemu Włdy Krakowa do
Imp. Myszkowskiego Marszał. Wiel. Koronne

Myszkowski z Przeciszowa. Ci co widzą, jako zjiesz, nie będą się dziwić, że tak
czystością piszesz, a iż czystością z kłamstwem co dzień sworze chodzi, przeto też
tego obciąża i polne kramy tobie, domociołczy się tego umnie, zem ci auctori powieści
fioch powiadziat, y tam Janas declarowacozny się, iż zimi oto Act uczynić dnia,
leś, teraz nieostydlicie co innego otym twierdziż, y to wlasnie, eos czystością pi-
sat, dypisz, zetter kamien porwacozny diadu gzyżesz, tego co narzic imnat zabiecha,
cozy, chcoci iuz otym zadna conflikowse zostawac niemogla, gdyż iakom Stada de-
clarowat, kilka ludzi łacych iest przed ktorimi (oni odemnie manowani) to oto,
bie umnie wnamieie głosem powiadali, a Pan kadimierki tego dołodit, ter to iadaś
na rokofe teras wymacowat, cote słowa, Obrazasz się Włdy na P. Powicowde, Krakoo-
skiego, iż to rzeczył odkryt, a wczakeś nan Włdy przed kilka lat toż powiadziat,
na cote rjekt nie pownie, afz gdy mieysce, słowa y iuz okolicznosc przypominat,
rjekt i bylor cor, kle tego przecie nie powiadajcie, a on nato, powiem, strony toż
drugi łacy powieści, ze diecy wieś niśli iā, naydzie się ieh wiecey na dōstie
k M. ktorby toż od ciebie styżeli, acōdy sie teras tego tak czystością przysz, y
tak bezecnie na mię następiusz a to samo ze będąc pytanu, ote dalsze ciadałomski,
do ciebie ukadalem ktorby się stym ultro, iż wieney wieś niśli iā ośwat, cōkōz
u wiedzylem ci, nieras tego, iż wiecy wiedziat dołnacozny, to y cōan etas cōtrocho
coicach. To de kři Kiełce Ferdinandowne k M. niśli iā, odkrytes ni co iuz
go niśli iā listu k M. wiedziat zbad ze nie ta twora czystością nie tak do
chodli gdy y kogo innego dōieglā, a przedy wiedziatem ierzde co wiek zego do
ciebie. Czyż samym gdybi co piszesz! byla prawda, abym ci na łasie k M. kacie
mat, bez tych ktorby mi kłamliwie przydykaż fottelow skrytych, snadniebym, te
go byt dokadāt, tak iebyc byt y urzede tego nigdy niadożekll, aby przecie imo
to cōzyrko, nie cōtydliż się ośwocac postepku, cōtych spraconch mego, ktorby ieh
na rjekt cōtydlicot, palnego oka onm niśli, iehoc y do cōaweniem rjekt robie imylich
niechcialem. tak toż itaka ortostowcia to dypnielem do ieanym
k M. bytko pokilka kror cōnterowalem, ~~o~~ ieh ieh ieh na ucluc, albo do po-
pracy iedy przywiesc, chuateł potym kłom Senatorem ad y Błhiciu dōsti con-
municowalem, pod Stęlyca, ktorby gdy mi to pochwalili, odklaten iā ieh iā
nem to cōzyrko k M. Senatoci, ktorby toż tego y cōten etas mi niśli iā
y potym to cōlicie approbowat, przywrodziy k M. do owakich assecutacij,
zalczy cōzyrko postepk moy, cōktorym ien cel ubezpiectenia k M. niśli iā,
iēst od rzech utowierdony. E. Jan misnacozny powinnos iako dōprego Sena-
tota, abys byt przestrzegł rzedom fehdalciwim, iastawot się y one od-
dāt, fakze y powinnos dōbrego slugi, cōwctronienia słacy. Panski, do
jam namie